

# Góralski, Andrzej / Stawarz, Andrzej

---

## Z badań nad pochodzeniem i strukturą ludności cudzoziemskiej Żyrardowa w latach 1830-1945

---

Rocznik Mazowiecki 9, 111-127

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ GORAŁSKI, ANDRZEJ STAWARZ

## Z BADAŃ NAD POCHOZNIEM I STRUKTURĄ LUDNOŚCI CUDZOZIEMSKIEJ ŻYRARDOWA W LATACH 1830—1945

W ostatnim okresie pojawiło się kilka publikacji znacznie wzbogacających naszą wiedzę o historii Żyrardowa<sup>1</sup>, jednego z największych ośrodków przemysłowych Mazowsza. Prace te są podsumowaniem badań naukowych prowadzonych systematycznie w latach 60- i 70-ych, dotyczących szczególnie rozwoju klasy robotniczej, przemysłu oraz kształtu architektoniczno-urbanistycznego miasta. Słabiej natomiast zostały rozwinięte badania nad przemianami społecznymi i kulturalnymi Żyrardowa, mimo postępów m.in. w zakresie kultury robotniczej<sup>2</sup> ciągle sporo zagadnień wymaga szczegółowego opracowania. Jednym z nich, a mianowicie problematyką ludności pochodzenia cudzoziemskiego w Żyrardowie przed 1945 rokiem, zajmujemy się w niniejszym szkicu.

Celem opracowania jest przedstawienie miejsca cudzoziemców w strukturze społeczeństwa Żyrardowa w XIX i pierwszej połowie XX w. Prezentujemy tu wyniki badań prowadzonych w latach 1979—1980, opartych na wszechstronnej analizie dwóch kategorii źródeł archiwalnych: akt stanu cywilnego<sup>3</sup> oraz administracji państwowej (terenowej — gmi-

<sup>1</sup> *Żyrardów 1829—1945*. Praca zbiorowa pod red. I. Pietrzak-Pawłowskiej, Warszawa 1980; K. Zwoliński, *Zakłady żyrdardowskie w latach 1885—1915*, Warszawa 1979; A. Gryciuk, *Rozwój przestrzenny osady fabrycznej w Żyrardowie w latach 1829—1916*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 7, 1979, s. 127—166; *Klasa robotnicza i ruch robotniczy na zachodnim Mazowszu 1878—1948*, pod red. R. Kołodziejczyka, Warszawa 1981.

<sup>2</sup> Systematyczne badania podjęła w 1976 r. Katedra Etnografii Uniwersytetu Warszawskiego w ramach problemu węzłowego 11.1 „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”. W 1981 r. przygotowano do druku pierwsze obszerniejsze opracowanie materiałów z tych badań.

<sup>3</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Skierniewicach z siedzibą w Żyrardowie (dalej WAP Żyrardów): Akta stanu cywilnego wyznania rzymskokatolickiego

ny i miasta)<sup>4</sup>. Mimo że oba typy źródeł mają charakter masowy, to nadal są wykorzystywane przez historyków w stopniu stosunkowo niewielkim<sup>5</sup> (z wyjątkiem badań ściśle demograficznych). Oba te rodzaje źródeł nie dostarczają bezpośrednio w miarę pełnych i obiektywnych informacji o rozwoju społeczeństwa. Bogate dane, dotyczące mieszkańców Żyrardowa<sup>6</sup>, w tym przypadku cudzoziemców, wymagały przetworzenia i uporządkowania, gdyż bezpośrednie cytowanie danych statystycznych, np. wprost z akt, często prowadzi badaczy do błędnych wniosków<sup>7</sup>. Pragnąc tego uniknąć zastosowaliśmy metodę kartoteki osób pochodzenia cudzoziemskiego. Na podstawie analizy treści akt stanu cywilnego i administracji terenowej uzyskaliśmy stosunkowo pełne informacje o ok. 12 tysiącach cudzoziemców, którzy przewinęli się przez Żyrardów do 1945 r. Wiedza o tej grupie ludności miasta oparta jest w zasadzie na własnych wyliczeniach i ustaleniach, niekiedy tylko odwołujemy się do oficjalnych danych statystycznych (głównie rosyjskich) po dokonaniu — rzecz oczywista — ich weryfikacji.

W niniejszym szkicu zajmujemy się przede wszystkim zagadnieniami pochodzenia (narodowościowego i terytorialnego), liczebności oraz struktury społeczno-zawodowej i ruchliwości cudzoziemców zamieszkujących Żyrardów w okresie 1830—1945, tj. od powstania miasta do momentu jego wyzwolenia spod okupacji niemieckiej. Omówienia procesu integracji i asymilacji tych osób w obrębie społeczeństwa Żyrardowa, a także zagadnienie ich roli w rozwoju gospodarczym, społecznym i kulturalnym miasta zamierzamy dokonać po zakończeniu badań w latach następnych. Zatem opracowanie to chcemy traktować jako wstęp do wymienionych zagadnień.

W dotychczasowej historiografii problem napływu ludności cudzoziemskiej na teren Polski w XIX i początkach XX w. poruszany był wie-

parafii Wiskitki (z lat 1830—1870), Akta stanu cywilnego wyznania ewangelicko-augsburskiego parafii Wiskitki (z lat 1834—1869, niekompletne), Akta stanu cywilnego baptystów w Żyrardowie (1870—1880).

<sup>4</sup> WAP Żyrardów, Akta gminy Żyrardów-Wiskitki (z lat 1880—1917), Akta miasta Żyrardowa (1918—1945). W znacznie mniejszym stopniu dało się wykorzystać Akta Zarządu Żandarmerii Powiatów Grójeckiego i Błońskiego oraz Akta Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żyrardowskich (z przełomu XIX i XX w.).

<sup>5</sup> Por. S. K o w a l s k a - G l i k m a n, *Ruchliwość społeczna i zawodowa mieszkańców Warszawy w latach 1845—1861. Na podstawie akt stanu cywilnego*, Wrocław 1971.

<sup>6</sup> Oprócz akt metrykalnych i ogólnych zestawień statystycznych (od 1897 r.) dane tego typu pochodzą z ksiąg ludności stałej (sprzed 1918 r.) oraz domowych ksiąg meldunkowych (lata 1931—1950), a także indywidualnych ankiet czy zbiorczych spisów imiennych sporządzanych przez władze.

<sup>7</sup> Por. S. S z u l c, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.

lokrotnie. Jednakże do dziś odczuwamy brak opracowań syntetycznych obejmujących różnorodne zagadnienia historii etnicznej naszego kraju w sposób całościowy. Ponadto trzeba stwierdzić, iż znaczna część prac pisanych w początkach XX w. czy w okresie międzywojennym ma charakter tendencyjny<sup>8</sup> i nie przedstawia większych walorów poznawczych. Także wyniki wielu prac opartych na rosyjskich źródłach statystycznych zostały w poważnym stopniu zakwestionowane przez niektórych badaczy<sup>9</sup>.

Do cenniejszych opracowań ukazujących drogi migracji, liczebność i strukturę demograficzną oraz społeczną cudzoziemców zamieszkujących ziemię polskie w interesującym nas okresie możemy zaliczyć publikacje: J. St. Bystronia, Z. Cichockiej, W. Długoborskiego, L. Hassa, Zb. Stankiewiczza, G. Missalowej, W. Prussa, A. Różańskiego, D. Rzepniewskiej, A. Szczypiorskiego, W. Śladkowskiego, M. Żychowskiego, J. Żarnowskiego<sup>10</sup> i inne. Opracowania te mają różny charakter, jednakże większość z nich oparta jest na analizie oficjalnych danych statystycznych oraz ograniczonej liczbie dokumentów archiwalnych. Źródła masowe wykorzy-

<sup>8</sup> Por. m.in. R. Górski, *Niemcy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1908; H. Wierciński, *Protestanci i Niemcy w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*”, t. 2, 1908, a z obcej historiografii zob. np. J. Auerhan, *Cechove v Kralstvie Polskem*, Pokrokov Reme 1909.

<sup>9</sup> Zob. przyp. 7.

<sup>10</sup> J. St. Bystron, *Szlaki migracyjne na ziemiach polskich*, „*Przegląd Socjologiczny*”, t. 4, 1936; Z. Cichocka, *Kolonie czeskie na Wołyniu*, Warszawa 1929; W. Długoborski, *Napływ siły roboczej do przemysłu w krajach Europy środkowo-wschodniej 1850—1918*, Katowice 1973, także inne prace tegoż autora; L. Hass, *Klasa robotnicza Polski w latach 1921—1931 (Elementy struktury demograficznej, składu wyznaniowego i narodowościowego)*, w: *Polska klasa robotnicza. Studia historyczne*, t. 8, Warszawa 1978; Zb. Stankiewicz, *Procesy migracyjno-twórcze na ziemiach polskich w okresie zaborów. Migracje ekonomiczne*, w: *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych*. Pod red. C. Bobińskiej, Warszawa 1976, s. 27—58; G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego*, t. 1, *Przemysł 1815—1870*, Łódź 1964, s. 73—95; W. Pruss, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w XIX i początkach XX wieku* (cz. I, *Narodowości, wyznania, sekty, organizacje kościelne*; cz. II, *Narodowości, wyznania, ich rozmieszczenie, struktura demograficzna i zawodowo-społeczna*), „*Przegląd Historyczny*”, t. 68, 1977, z. 2, s. 259—285; z. 3, s. 487—510; A. Różański, *Próba określenia liczby imigrantów niemieckich przybyłych na teren Królestwa Kongresowego*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*”, t. 10, 1948, s. 185—201; D. Rzepniewska, *Imigracja do Warszawy. Osiedleńcy spoza Warszawy i Królestwa*, w: *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1965, s. 123—172; A. Szczypiorski, *Imigracja do Warszawy w XIX w.*, „*Studia Demograficzne*”, t. 1, 1963, z. 2; W. Śladkowski, *Kolonizacja niemiecka w południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego w latach 1815—1915*, Lublin 1969; M. Żychowski, *Osadnictwo rolnicze kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim w latach trzydziestych—sześćdziesiątych XIX w.*, „*Kwartalnik Historyczny*”, t. 64, 1957, nr 3, s. 44—78; J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973.

stywane są od niedawna, w sposób miarodajny na razie dla niewielu regionów i miejscowości w Polsce<sup>11</sup>.

Problemy osadnictwa cudzoziemskiego na ziemiach polskich znalazły też znaczne odbicie w pracach autorów zagranicznych, głównie niemieckich<sup>12</sup>, a także czeskich<sup>13</sup>. Ponadto wiele znaczących opracowań odnajdziemy w czasopismach specjalizujących się w problematyce narodowościowej, szczególnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego<sup>14</sup>.

Na koniec wyjaśnienie, na podstawie jakich kryteriów wyodrębniliśmy ludność cudzoziemską. Główne kryteria służące temu, to świadomość wyrażająca się w poczuciu przynależności do danej grupy narodowościowej oraz język. Wyróżnik pierwszy daje się w badaniach historycznych zastosować wówczas, gdy manifestowana postawa członków określonej grupy potwierdzająca faktyczny stan świadomości narodowej znajduje odbicie w wiarygodnych źródłach archiwalnych. Przykładem może być udokumentowany fakt podpisywania przez Niemców zamieszkujących Polskę tzw. volkslisty po rozpoczęciu okupacji hitlerowskiej. Niestety źródło o podobnym znaczeniu dla okresu 1830—1939 nie ma, stąd konieczność sięgnięcia po inne kryteria. Pomocne wydawałoby się kryterium przynależności państwowej, jednakże nie może być ono zastosowane w pełni i to z kilku względów. Po pierwsze, złożona sytuacja ziem polskich do roku 1918 określiła fakt przynależności jednej i tej samej grupy narodowej (Polaków) do trzech organizmów państwowych. W związku z tym już samo rozróżnienie np. Polaków i Niemców przybywających z ziem zaboru pruskiego napotyka poważne trudności metodyczne. Po drugie, przynależność państwowa nie determinowała nigdy do końca świadomości narodowej znacznych odłamów społeczeństwa Polski, przykładem choćby wspomniany już problem volksdeutschów. Ogólnie stwierdzamy, że jako podstawowe przyjęliśmy kryterium języka oraz częściowo świadomości narodowej. Niezbędne okazało się przyjęcie wyróżników pomocniczych:

<sup>11</sup> Por. B. Grześ, *Ludność niemiecka Poznańskiego na przełomie XIX i XX w.*, w: *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. 11, 1975; tenże, *Ludność niemiecka w Inowrocławiu i powiecie na przełomie XIX i XX w.*, „Ziemia Kujawska”, t. 3, 1971; Z. Walczak, *Struktura narodowościowa Płocka w pierwszej połowie XIX w.*, „Notatki Płockie”, nr 1, 1973, s. 22—26.

<sup>12</sup> Np. T. Bierscheneck, *Die Deutsche Volksgruppe in Polen 1934—1939*, Würzburg 1954; R. Breyer, *Deutsche Gane in Polen*, Plauen 1935; A. Eichler, *Das Deutschtum in Kongresspolen*, Stuttgart 1921; P. Marschalck, *Deutsche Überseewaldung im 19 Jahrhundert*, Stuttgart 1973.

<sup>13</sup> J. Auerhan, *Čechove...*; tenże, *Osady českých emigrantů v Prusku, Polsku a Rusku*, Praha 1920; F. Karaš, *Obrazy z českých osad v Polskie*, 1935; V. Mičan, *Česka emigrance v Polskom a na Volyni*, Brno 1924.

<sup>14</sup> „Deutsche Blätter in Polen”, „Der Deutsche in Polen”, „Deutsche Nachrichten”, „Deutsche Monatshefte in Polen”, „Sprawy Narodowościowe”, „Strażnica Zachodnia” i in.

wyznania, pochodzenia terytorialnego (kraj) oraz brzmienia nazwiska czy charakterystycznej pisowni imion. Konfrontacja informacji o poszczególnych osobach objętych kartoteką<sup>15</sup> przy zastosowaniu wymienionych kryteriów dała podstawy do wyodrębnienia ludności cudzoziemskiej. W rezultacie uzyskane wyniki bliższe są faktycznej rzeczywistości, niż gdybyśmy się oparli tylko na oficjalnych danych statystycznych (urzędowych) oddających stan społeczeństwa de iure w określonych okresach historycznych (czasy Królestwa Polskiego, Drugiej Rzeczypospolitej, okupacji niemieckiej).

W latach 1830—1945 obserwujemy stałą obecność cudzoziemców w społeczeństwie Żyrardowa. Zaznaczyć trzeba, iż w ciągu tych blisko 120 lat występowały spore wahania w liczbie mieszkańców pochodzenia obcego, co wiązało się z nierównomiernym napływem imigrantów w poszczególnych okresach rozwoju miasta. Niewątpliwie najwięcej osób spoza granic Królestwa Polskiego (przed 1914 r.) czy Drugiej Rzeczypospolitej przybywało do miasta w latach pomyślnego rozwoju ekonomicznego zakładów żyrardowskich. Chronologia głównych fal napływu jest następująca: 1833—1838, 1858 — początek lat 70-ych, 1884—1887, 1890—1894, 1910—1912, 1923—1924 oraz 1939—1941. Oczywiście w pozostałych latach nie możemy mówić o zaniku imigracji, choć była ona wtedy wyraźnie mniejsza. Najwięcej cudzoziemców wiązało swe losy z Żyrardowem w latach 1885—1914, to jest w okresie rozkwitu zakładów<sup>16</sup>. Dla każdej grupy narodowościowej mającej swoją reprezentację w społeczeństwie miasta fale natężonej imigracji przypadały na nieco inne lata. Odmienności te postaramy się zaznaczyć i uzasadnić.

Niemal w całym badanym okresie grupą dominującą wśród ludności obcego pochodzenia byli Niemcy. W tym fakcie wyrażało się podobieństwo Żyrardowa — pod względem struktury narodowościowej — do wielu miast Polski środkowej, np. do Łodzi<sup>17</sup>. Drugą grupą, chociaż już wyraźnie mniej liczną, ale stanowiącą w latach 1830—1914 bardzo trwałą element struktury społeczeństwa miasta, okazują się być Czesi. Ponadto przez Żyrardów, szczególnie na przełomie wieków, przewinęło się kilkuset przedstawicieli innych narodowości. Nie możemy naturalnie pominąć i tej grupy społeczeństwa miasta. Skądinąd przecież wiemy, że spora część obcokrajowców wywodzących się z Europy zachodniej pozostawiła w Żyrardowie wiele trwałych śladów swojej aktywnej działalności. Nie możemy rzecz jasna przecenić roli jednostek czy małych grup imigrantów, jednakże porównanie udziału poszczególnych grup narodo-

<sup>15</sup> Szacujemy, że kartoteką objęliśmy ok. 70% cudzoziemców zamieszkujących Żyrardów przed 1945 r.

<sup>16</sup> K. Zwoliński, *Zakłady...*, s. 33—83.

<sup>17</sup> Por. M. Cygański, *Mniejszość niemiecka w Polsce centralnej w latach 1918—1939*, Łódź 1962.

wościowych w rozwoju społeczeństwa Żyrardowa może być — naszym zdaniem — niezwykle pouczające.

## NIEMCY

Początki osadnictwa niemieckiego w okolicach Żyrardowa sięgają przełomu XVIII i XIX w. Pierwsi osadnicy pojawili się na tym terenie w okresie administracji pruskiej przed rokiem 1807. Zostali oni osadzeni przez ówczesnego właściciela dóbr guzowskich, hr. Feliksa Łubińskiego, w Wiskitkach, które niegdyś były sporym ośrodkiem sukienniczym na Mazowszu, a także w okolicznych wsiach. Ogółem przybyło wówczas 300 rodzin z Prus<sup>18</sup>. Imigracja ta miała charakter rzemieślniczo-rolniczy, podobnie jak w rodzącym się mniej więcej w tym samym czasie łódzkim okręgu włókienniczym. Osadnictwo niemieckie w Wiskitkach nie było jednakże zbyt trwałe. Po powstaniu listopadowym nastąpił szybki upadek sukiennictwa w całym Królestwie Polskim (znaczny spadek popytu, bariera celna z Rosją od 1832 r.<sup>19</sup>). Ponadto w sąsiedztwie Wiskitek utworzono zakłady lniarskie w osadzie fabrycznej Żyrardów; działał też na przełomie lat 30- i 40-ych nieduży ośrodek płócienniczy w pobliskiej wsi Sokule. Wobec braku perspektyw rozwoju ekonomicznego (nieudana próba uprzemysłowienia małego miasta) większa część sukienników (w 1825 r. było ich w Wiskitkach 32) opuściła ten teren. Osadnicy, którzy zajmowali się uprawą ziemi, jak również część rzemieślników nie związanych z włókiennictwem pozostali na miejscu. Niektórzy zasilili załogę zakładów lniarskich w Żyrardowie. W roku 1865 było w Wiskitkach zaledwie 149 Niemców na ogólną liczbę 2055 mieszkańców<sup>20</sup>.

Natomiast po 1831 r. rozpoczęła się nowa fala napływu Niemców w związku z uruchomieniem zakładów żyrdardowskich. Najbardziej ożywiony ruch imigracyjny przypadł na lata 1833—1838. Dokładna liczba osadników tej narodowości trudna jest do ustalenia<sup>21</sup>. Wyliczenia szacunkowe na podstawie kartoteki pierwszych mieszkańców Żyrardowa<sup>22</sup> pozwalają sądzić, iż Niemcy stanowili niecałe 4% załogi zakładów żyrdardowskich przed 1840 r. Jest pewne, że w owych latach pracowali nie tylko bezpośrednio w zakładach (w charakterze np. tkaczy), ale także trudnili się różnymi rzemiosłami. W grupie pierwszych osadników niemieckich byli fabrykanci jedwabiu, chustek i szali, tasiemek i wstążek, a ponadto stolarze, ślusarze, tokarze i murarze. Pewna część Niemców zdobyła sobie

<sup>18</sup> B. Jagiełło, *Miasto fabryczne Wiskitki 1796—1869*, w: *Wiskitki*. Pod red. W. Pałuckiego, Warszawa 1977, s. 66.

<sup>19</sup> Por. S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795—1918*, Warszawa 1969, s. 123.

<sup>20</sup> B. Jagiełło, *Miasto...*, s. 78.

<sup>21</sup> Nie odnaleziono danych na ten temat także i w aktach dotyczących imigracji do Królestwa Polskiego w latach 1830—1862 (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych).

<sup>22</sup> Por. A. Stawarz, *Rodowody mieszkańców Żyrardowa*, Żyrardów 1980, s. 3, 6.

w tym czasie zupełnie dobrą pozycję społeczno-ekonomiczną (np. rodziny Kunertów, Kóchów, Drechslerów i in.), co umożliwiło im przetrwanie okresu kryzysu zakładów żyrardowskich (lata 1848—1857). Ta stosunkowo nieliczna grupa (kilkanaście rodzin) wywodząca się z Saksonii, Bawarii, Prus i Holsteinu stała się zalążkiem przyszłej, znacznej liczebnie kolonii niemieckiej.

Po sprzedaży zakładów żyrardowskich w 1857 r. przez Bank Polski firmie „Hiele i Dittrich” następuje dynamiczny wzrost napływu ludności pochodzenia niemieckiego, szczególnie widoczny w latach 70- i 80-ych XIX w., a więc w okresie szybkiej rozbudowy i modernizacji fabryki. W odróżnieniu od poprzednich fal imigracja ta miała charakter wybitnie przemysłowy. Obok majstrów tkackich i pończoszników przybyło wielu innych specjalistów, m.in. farbiarze, bielarze, chemicy, elektrycy, gazownicy, a także wysoko kwalifikowani pracownicy biurowi, którzy znaleźli zatrudnienie w tzw. kantorze, oraz pracownicy nadzoru technicznego. Ponadto do rozbudowy zakładów żyrardowskich zaangażowano architektów drezdeńskich i berlińskich (np. Pansse, Hampel).

Wspomniani wyżej specjaliści zostali sprowadzeni z południowej Saksonii, m.in. z takich miejscowości jak Neudorf, Neukirschen, Bad Schonau, Drezno. Napływ ludności niemieckiej został dosyć poważnie zahamowany około 1894 r., co pozostawało w bezpośrednim związku z silnym rozwojem konkurencyjnego ośrodka łódzkiego. Ogółem od połowy lat 70-ych do połowy 90-ych przewinęło się przez Żyrardów ok. 3000 osób pochodzenia niemieckiego. Migracja ta była niewątpliwie w określony sposób sterowana przez ówczesnych właścicieli fabryki, którzy poprzez planowe zatrudnianie wysokiej klasy fachowców (od majstrów po dyrektorów) stwarzali trwałe podstawy osiągania coraz większych zysków płynących z produkcji. W następnych latach, poprzedzających I wojnę światową, napływ Niemców był już wyraźnie mniejszy i uzależniony od kolejnych faz rozbudowy zakładów żyrardowskich. Kolejne fale bardziej ożywionego napływu imigrantów tej narodowości przypadły na lata 1903—1904 oraz 1910—1912.

Niemcy zatrudnieni w zakładach żyrardowskich zwykle mieszkali w ich pobliżu. Dyrektorzy i kierownicy wydziałów produkcyjnych (Oswald Polster, Ryszard Reichelt, Ryszard Kuhn, Wilhelm Haupt) zamieszkiwali w willowej części Żyrardowa (zwanej też rezydencjonalną), położonej przy ul. Parkowej. Natomiast architekci, inżynierowie, monterzy i inni specjaliści przybywający do Żyrardowa w ramach kontraktów na okresy kilkumiesięczne otrzymywali do dyspozycji pokoje gościnne w Resursie. Głównym jednakże terenem osadnictwa niemieckiego w Żyrardowie była dzielnica zwana Teklinowem. Imigranci tam mieszkający rekrutowali się w przeważającej mierze z terenów rolniczych pogranicza Niemiec i Królestwa Polskiego. Jest wysoce prawdopodobne, że Niemcy wykorzystali fakt istnienia korzystnej dla nich różnicy cen ziemi, jaka ukształtowała



się jeszcze w pierwszej połowie XIX w. między Prusami a Królestwem Polskim. Stanowiło to znaczną zachętę do zmiany posiadanych gospodarstw na wyraźnie większe w środkowej bądź południowo-wschodniej części Królestwa, zwłaszcza że stosunek władz rosyjskich do tego rodzaju osadnictwa obcego był przychylny<sup>23</sup>. Warto zaznaczyć, iż Niemcy bardzo często wykupywali praktycznie całe wsie, tworząc wyraźnie wyodrębnione kolonie. Na Mazowszu zachodnim powstało stosunkowo dużo tego rodzaju kolonii (szczególnie w latach 40-ych XIX w.), zwłaszcza w okolicach Sochaczewa i Iłowa<sup>24</sup>. Kolonia niemiecka w Żyrardowie, a ściślej mówiąc w Teklinowie, złożona z ludności jeszcze na początku XX w. w znacznym stopniu utrzymującej się z rolnictwa, była — co jest faktem na ogół słabo znanym — dość duża; w 1914 r. zamieszkiwało ją 2269 osób. Podobne kolonie, chociaż o wiele mniej liczne, istniały wówczas także w pobliskich wsiach: Feliksowie i Aleksandrii. Szczególnie z tą ostatnią wsią żyrardowscy Niemcy utrzymywali bliższe kontakty.

Niemcy zamieszkujący Teklinów byli podzieleni wyznaniowo i pod względem sytuacji materialnej. Na ogólną liczbę 227 rodzin tylko 34 posiadały ziemię o łącznej powierzchni 234 mórg (dane z 1914 r.)<sup>25</sup>. Większa część pozostałych rodzin prawdopodobnie spełniała szereg funkcji służebnych wobec bogatszych współziomków, ale chyba przede wszystkim utrzymywała się z pracy w zakładach żyrardowskich. Pod względem wyznaniowym najliczniejszą grupę w Teklinowie stanowili baptyści. W 1909 r. w całej gminie zamieszkiwało 1384 osoby tego wyznania, przy czym ogromna większość baptystów skupiona była wokół wybudowanego w końcu XIX w. kościoła przy ul. Wiskitskiej w pobliżu bielnika<sup>26</sup>.

W Teklinowie zamieszkiwali, jak sądzimy na podstawie zgromadzonych informacji, lepiej sytuowani materialnie mieszkańcy Żyrardowa. Najbogatsi Niemcy czerpali dochody nie tylko z gospodarstw rolnych, ale także bardzo często z wynajmu mieszkań. Charakterystyczne jest to, że zyski płynące z tego tytułu przeznaczali na budowę następnych domów, a niekiedy także i na uruchamianie niewielkich zakładów przemysłowych. Po kilka domów posiadali np. Schmidtowie, Wittowie czy Kundtowie. Dzięki zgromadzonym znacznym funduszom Schmidtowie na przełomie wieków wybudowali trzy garbarnie, w których w 1910 r. zatrudniali 61 osób<sup>27</sup>. Zakłady tego rodzaju, chociaż nie mogły stanowić żadnej konkurencji dla wielkiej fabryki włókienniczej, w niemałym też stopniu przyczyniały się do dalszego uprzemysłowienia powiatu błońskiego. Obok wspomnianych garbarni na początku XX w. osadnicy niemieccy

<sup>23</sup> Por. W. Śladkowski, *Kolonizacja niemiecka...*

<sup>24</sup> M. Żychowski, *Osadnictwo rolnicze...*, s. 54—55, 61.

<sup>25</sup> WAP Żyrardów, Akta gminy Żyrardów-Wiskitki, sygn. 1419.

<sup>26</sup> Tamże, sygn. 979.

<sup>27</sup> K. Zwoliński, *Zakłady...*, s. 89.

zamieszkali w Teklinowie przyczynili się do wybudowania młyna parowego (Rydel) w Żyrardowie oraz fabryki materiałów ściernych w Grodzisku (Haeberle) <sup>28</sup>.

Wydaje się, iż Teklinów był w znacznym stopniu osadą samowystarczalną. Tu bowiem mieszkało wielu wyspecjalizowanych rzemieślników (szewcy, stolarze itp) pochodzenia niemieckiego świadczących usługi przede wszystkim swoim ziomkom. Dość dobrą sytuację gospodarczą Teklinowa potwierdza też chyba fakt znacznej zasiedloności osadników. Wyjazdy stąd do innych miejscowości na stałe (przed 1914 r.) zdarzały się bardzo rzadko. Zamieszkujący w Teklinowie Niemcy nie odgrywali na ogół większej roli w kierowaniu czy zarządzaniu zakładami żyrardowskimi. Rzadko zajmowali wyższe stanowiska w administracji fabrycznej. Prawdopodobnie nie mieli wymaganych wysokich kwalifikacji lub też nie musieli wcale ubiegać się o dobrze płatne posady, ponieważ wystarczająco wysokie dochody czerpali z wynajmu mieszkań bądź też z rolnictwa czy rzemiosła.

Najmniej zamożna grupa Niemców skupiła się w dzielnicy Ruda. Nie mieli oni na ogół większych kwalifikacji, ani nie dysponowali własnymi funduszami, zatem nie byli w stanie zakupić ziemi. W przeważającej mierze zatrudnieni byli w warsztatach rzemieślniczych, których w Rudzie było dość dużo, lub też pracowali w zakładach żyrardowskich, wykonując przeważnie nie najlepiej płatną pracę.

Ogólnie rzecz biorąc Niemcy byli grupą bardzo wyraźnie wyróżniającą się wśród ogółu mieszkańców Żyrardowa, w tym także i cudzoziemców. Wśród obcokrajowców byli najliczniejsi i niewątpliwie najbardziej zamożni. Do nich należały gospodarstwa rolne, zakłady przemysłowe, duża część kamienic. O zasobności materialnej Niemców świadczy pośrednio również fakt wybudowania w krótkim czasie dwóch kościołów (przy ul. Wiskitskiej i ul. Sokulskiej).

Przejdźmy teraz do określenia liczby Niemców zamieszkujących Żyrardów na początku XX w. W dotychczasowej historiografii <sup>29</sup> posługiwano się przede wszystkim wynikami spisu powszechnego z 1897 r. Naszym zdaniem liczby najbardziej zbliżone do faktycznego stanu liczebnego grupy niemieckiej w Żyrardowie podaje się w Aktach gminy Żyrardów-Wiskitki z 1910 r. (por. tab. 1).

Przedstawione liczby odnoszą się do całej gminy, która poza Żyrardowem obejmowała kilkanaście pobliskich miejscowości. W 1910 r. w okolicznych wsiach zamieszkiwało jednakże bardzo niewielu cudzoziem-

<sup>28</sup> Tamże, s. 89. Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej APW), Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Warszawskiej, sygn. 1420, k. 122.

<sup>29</sup> Z prac dotyczących Żyrardowa zob. A. Gryciuk, *Urbanizacja demograficzna Żyrardowa na tle powiatu błońskiego w latach 1897—1914*, „Rocznik Łódzki”, t. 29, 1980, s. 331—341.

Tabela 1

Struktura mieszkańców gminy Żyrardów według wyznania  
i używanego języka w 1910 r.

Wyznanie	Język				
	rosyjski	polski	niemiecki	hebrajski	inny
Prawosławne	—	—	—	225	—
Rzymskokatolickie	—	26 662	200	—	53
Mariawickie	—	140	—	—	—
Protestanckie	—	—	6 083	—	—
Mojżeszowe	3 826	—	—	—	—
Razem	3 826	26 802	6 283	225	53

Źródło: WAP Żyrardów, Akta gminy Żyrardów-Wiskitki, sygn. 979.

ców (wyłącznie właściwie Niemców): w Bieganowie (10 osób), w Henryszewie (20) oraz Feliksowie (169 osób)<sup>30</sup>. W sumie odsetek ludności pochodzenia niemieckiego był w gminie, nie licząc Żyrardowa, niewielki — ok. 3%. Można zatem przyjąć, że Niemcy objęci rejestracją administracji gminnej zamieszkiwali w zdecydowanej większości Żyrardów. Należy jeszcze dodać, że administracja rosyjska do grupy wyznań protestanckich z używanym językiem niemieckim zaliczyła ok. 400 Czechów. Biorąc pod uwagę powyższe dane należy oszacować liczebność kolonii niemieckiej w całym Żyrardowie w pocz. XX w. na ok. 5,5 tys. osób.

Wybuch I wojny światowej spowodował wielkie zmiany w społeczności Żyrardowa. Większa część kadry urzędniczej oraz nadzoru technicznego zakładów żyrardowskich, rekrutująca się przeważnie z południowych Niemiec oraz północnych Czech, opuściła miasto. Pozostali tylko ci, którzy posiadali nieruchomości oraz związali się ze stałymi mieszkańcami Żyrardowa więzami rodzinnymi. Ta ostatnia grupa cudzoziemców (głównie właśnie Niemców) stała się w oczach Rosjan najbardziej niebezpieczną dla władzy częścią społeczeństwa żyrardowskiego. Rosjanie sądzili bowiem, iż Niemcy zamieszkujący w zwartej grupie miasto będą stanowić znaczną podporę dla wojsk austriackich i niemieckich. Gdy w 1915 r. działania wojenne zbliżyły się do Żyrardowa, wojska rosyjskie wysadziły hale fabryczne zakładów<sup>31</sup>, a robotników wywieziono w głąb Rosji. Wraz z robotnikami została wysiedlona niemal cała inteligencja: nauczyciele, urzędnicy, także zarządcy i właściciele zakładów przemysłowych. Większość Niemców została wywieziona na Ukrainę, m.in. do Charkowa i Kijowa. Spora grupa znalazła się w Moskwie, Petersburgu, także na Kaukazie, a nawet w Azji Środkowej (Samarkanda, Buchara).

<sup>30</sup> Por. przyp. 25.

<sup>31</sup> K. Z woliński, *Zakłady...*, s. 399.

Po zakończeniu działań wojennych w 1918 r. rozpoczął się masowy powrót mieszkańców Żyrardowa, który trwał do 1922 r. Należy przy tym zwrócić uwagę, że wracali tylko ci wywiezieni do Rosji w 1915 r. Natomiast urzędnicy oraz pracownicy nadzoru technicznego (w przeważającej mierze pochodzenia niemieckiego) już do Żyrardowa nie powrócili.

Ogółem na początku lat 20-ych XX w. zamieszkiwało w Żyrardowie ok. 2 tys. Niemców. W połowie lat 20-ych (po 1923 r.) sprowadzono z zagranicy kilkudziesięciuosobową grupę Niemców do pracy (głównie na stanowiskach kierowniczych) w zakładach żyrardowskich za pośrednictwem ówczesnych właścicieli, tj. konsorcjum francuskiego „Comptoir de l'Industrie Cotonniere”. Szacunki nasze opieramy na podstawie zgromadzonych danych w kartotece osobowej. Są one odmienne od urzędowych opracowań. Dla przykładu można podać, iż według spisu powszechnego z 1921 r. na terenie całego powiatu błońskiego, w skład którego wchodził Żyrardów, zamieszkiwało tylko 338 Niemców<sup>32</sup>. Naszym zdaniem są to dane bardzo zaniżone, co wynikać mogło po części z próby tendencyjnego preparowania statystyki, a po części ze skutków oficjalnego przyjmowania przez Niemców obywatelstwa polskiego. Niezależnie od statystycznej strony tych informacji mniej lub bardziej błędnych możemy też pośrednio wnioskować o postępującej asymilacji Niemców w środowisku żyrardowskim. Już jednak w drugiej połowie lat 30-ych sytuacja ta zaczęła się zmieniać. Wzmoczona działalność agitacyjna Niemców przybywających z Łodzi czy bezpośrednio z Rzeszy powodowała, że niemiecka mniejszość w Żyrardowie zaczęła nabierać coraz większej pewności siebie. Inteligencja organizowała zebrania uświadamiające odrębność narodową. Ich głównymi inicjatorami byli Ludwik Schmidt, właściciel garbarni, oraz Arno Dachs (syn imigranta niemieckiego z końca XIX w.).

Wybuch II wojny światowej był dla mniejszości niemieckiej długo oczekiwaną chwilą, w której mogli zademonstrować swoją silną odmienność narodową oraz wykorzystać szansę zdobycia władzy. Wkraczające do Żyrardowa w dniu 12 września 1939 r.<sup>33</sup> wojska hitlerowskie zostały przez nich radośnie powitane. Już w kilka dni później pojawili się na ulicach Żyrardowa jego stali mieszkańcy ubrani w niemieckie mundury ze swastykami na rękawach. Na garbarni zawieszono napis „Deutsche Unternehmen”<sup>34</sup>. Za przykładem garbarni poszły sklepy należące do Niemców. Do władz okupacyjnych zaczęli zgłaszać się miejscowi Niemcy. Kenkartę z numerem 1 otrzymał Juliusz Kurmacher, dyrektor techniczny zakładów żyrardowskich<sup>35</sup>. Za jego przykładem poszli następni,

<sup>32</sup> Z. Stoliński, *Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe”, nr 1, 1927, s. 369.

<sup>33</sup> P. Hulka-Laskowski, *Księżyc nad Cieszynem*, Katowice 1946, s. 56.

<sup>34</sup> Tamże, s. 231.

<sup>35</sup> WAP Żyrardów, Akta miasta Żyrardowa, sygn. 288, k. 44.

m.in. Emil Kuhnt, właściciel stolarni, czy wspomniany już Ludwik Schmidt. Wśród pierwszych 50-u volksdeutsche'ów aż 83% stanowili urodzeni w Żyrardowie. Byli to głównie przedstawiciele elity społecznej pochodzenia niemieckiego: inżynierowie, urzędnicy, właściciele sklepów i warsztatów rzemieślniczych. Ogółem do 1942 r. volksliste podpisały 1682 osoby<sup>36</sup>. Gdy dodamy do tej grupy dzieci poniżej 10 lat oraz Niemców, którzy przybyli z Rzeszy (szczególnie w latach 1941—1942), to okaże się, że w latach okupacji zamieszkiwało Żyrardów ok. 3 tys. osób narodowości niemieckiej. Niemcy zajęli w tym czasie prawie wszystkie wyższe stanowiska w większości zakładów przemysłowych miasta, także we władzach miejskich (burmistrzem był Juliusz Prause). Spośród nich rekrutowała się przeważająca część straży kolejowej (Bahnschutz) oraz straży przemysłowej (Werkschutz)<sup>37</sup>. Szczególnie ta ostatnia grupa dawała się najbardziej we znaki ludności polskiej. Świadczą o tym chociażby wspomnienia P. Hulki-Laskowskiego, który pisał: „W sposób specjalnie przykry dawali się nam we znaki volksdeutsche. Oni to, znając doskonale miejscowe stosunki, wydawali nas żandarmom, gestapowcom, oni panoszyli się w sposób irytujący i zatruli nam życie swoimi występkami”<sup>38</sup>. O zachowaniu werkschutzów Hulka-Laskowski wspomina: „W fabryce [zakładach żyrdowskich — A.G. i A.S.] byli werkschutzami, czyli ochroną zakładów, i na tym stanowisku dopuszczali się czynów karygodnych [...] Niemiecki volksdeutsch bił tedy robotnika przyłapanego na czymś, znęcał się nad kobietami”<sup>39</sup>.

W okresie okupacji w zbadanej grupie 563 Niemców z Żyrardowa (osoby dorosłe) 55% stanowili robotnicy, 14% urzędnicy, 4% kupcy, 4% kadra inżynieryjno-techniczna, 4% tkacze, 1% pracownicy kultury i oświaty, resztę — rzemieślnicy (piekarze, rzeźnicy, stolarze, krawcy) oraz emeryci. Niemcy wywodzący się z Żyrardowa służyli w niemal wszystkich formacjach i organizacjach niemieckich. W 1942 r. w Wehrmachcie było 14 żołnierzy, w żandarmerii dziewięciu, w SS sześciu (służbę pełnili głównie w Warszawie) oraz w SD jeden (Karol Libelt)<sup>40</sup>.

Większa część ludności niemieckiej zasiedziałej w Żyrardowie była wrogo nastawiona do Polaków, ale tylko nieliczni dopuszczali się czynów przestępczych (m.in. G. Funk i A. Dachs — „duch kierowniczy bastionu niemieckiego”)<sup>41</sup>. Znęcanie się nad Polakami wywołało kontrakcję ze strony miejscowego podziemia zbrojnego. I tak 7 czerwca 1943 r. za-

<sup>36</sup> Tamże, sygn. 366.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> P. Hulka-Laskowski, *Księżyc...*, s. 219.

<sup>39</sup> Tamże, s. 170.

<sup>40</sup> Por. przyp. 35.

<sup>41</sup> P. Hulka-Laskowski, *Księżyc...*, s. 231.

strzelony został G. Funk, 26 sierpnia 1943 r. A. Dachs, a w lipcu 1944 r. następca Dachs'a — O. Marks <sup>42</sup>.

Lata 1944—1945 były końcowym okresem pobytu Niemców w Żyrardowie. Zbliżanie się wojsk radzieckich do linii Wisły oraz wybuch powstania warszawskiego spowodowały wśród ludności niemieckiej panikę. Już w lipcu 1944 r. większość Niemców opuściła Żyrardów, by nigdy tu nie powrócić. Ostatnia grupa wyjechała z miasta 15 stycznia 1945 r., a więc w przeddzień jego wyzwolenia. Dzień 16 stycznia był długo oczekiwany przez Polaków. Oznaczał nie tylko wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, ale także koniec istnienia kolonii niemieckiej w Żyrardowie.

### CZESI

Przed pojawieniem się Czechów w Żyrardowie osadnictwo tej grupy narodowościowej na Mazowszu nie istniało. Pierwsi Czesi, podobnie jak Niemcy, przybyli do Żyrardowa w okresie 1833—1838 w liczbie ok. 50-u rodzin. Pochodzili wyłącznie z północno-wschodnich Czech i reprezentowali takie ośrodki włókiennicze, jak Nachod, Królewski Dwór czy Hronov. Przybywali bądź bezpośrednio z Austrii, bądź też drogą pośrednią poprzez polskie ośrodki włókiennicze, np. Łódź czy Kamienicę Polską (okolice Częstochowy). Zgodnie z zamiarem ówczesnych właścicieli zakładów żyrardowskich zadbano przede wszystkim o sprowadzenie wysoko kwalifikowanych tkaczy <sup>43</sup>. Z naszych wyliczeń wynika, że ok. 1840 r. w Żyrardowie 150 osób trudniło się tkactwem (głównie mężczyźni). W tej liczbie blisko połowa to właśnie Czesi, stanowiący swoistą „elitę” tego zawodu: większość z nich to tzw. fabrykanci (majstrowie). Jak się wydaje, Czesi tworzyli w pierwszym okresie istnienia zakładów żyrardowskich najbardziej zwartą grupę cudzoziemców, chociaż już wtedy zaczynającą się asymilować. Świadczą o tym często zawierane małżeństwa czesko-polskie <sup>44</sup>.

Większa część rodzin czeskich zachowała ciągłość zamieszkania w Żyrardowie (np. Sukowie, Ajzertowie, Simkowie, Simowie i in.) mimo trudnych lat 1848—1857. Pewna część w połowie XIX w. opuściła Żyrardów w poszukiwaniu lepszych źródeł utrzymania (głównie do Łodzi). W większości przypadków powrócili do Żyrardowa po kilku latach.

Po sprzedaży zakładów żyrardowskich w 1857 r. firmie „Hielle i Ditrich” napływ Czechów znów przybrał na sile. Nowi właściciele, posiadający również podobną fabrykę w Czechach, konsekwentnie dążyli do

<sup>42</sup> Tamże, s. 225, 231 i 239.

<sup>43</sup> WAP Żyrardów, Hipoteka w Sochaczewie, sygn. 391.

<sup>44</sup> WAP Żyrardów, Akta stanu cywilnego wyznania rzymskokatolickiego parafii Wiskitki, sygn. 14 (akt ślubu nr 25), 17 (nr 28), 18 (nr 39, 61), 19 (nr 12), 20 (nr 2), 23 (nr 64), 25 (nr 46) i in.

osiągnięcia w Żyrardowie jak największych dochodów. W tym celu — oprócz wspomnianych specjalistów niemieckich — sprowadzali z okolic Rumburka i Schönlinde (Krasna Lipa) tkaczy, pracowników biurowych oraz majstrów tkackich i pończosznicy pochodzenia czeskiego. Charakterystyczne, że wśród Czechów nie spotykamy wówczas — w odróżnieniu od Niemców — kolonistów rolniczych zainteresowanych zamieszkaniem w gminie Żyrardów. Zasadniczo struktura zawodowa Czechów jest dość jednolita (tkacze płótna i pończosznicy).

Pod względem materialnym Czesi nie należeli do grup najzamożniejszych. Zajmowali pozycję pośrednią między polskim robotnikiem a niemieckim majstrem czy urzędnikiem.

Fale napływu Czechów do Żyrardowa w drugiej połowie XIX w. nieco różniły się od niemieckich. W latach 1857—1860 przybywali (stosunkowo nieliczni) ze wspomnianych ośrodków w Schönlinde i Rumburku. Od połowy lat 60-ych rozpoczął się nieco bardziej ożywiony napływ tkaczy ręcznych (kilkadziesiąt rodzin) z Zelowa i Kucowa, czeskich ośrodków włókienniczych w Królestwie Polskim powstałych w początkach XIX w.<sup>45</sup> Grupa ta nie wytrzymywała co prawda konkurencji pręźnie rozwijającego się przemysłu łódzkiego<sup>46</sup>, ale znalazła za to możliwości zatrudnienia w zakładach żyrdardowskich, w których mimo przewrotu technicznego utrzymano tkactwo ręczne (nawet do 1914 r.)<sup>47</sup>. I właśnie tkacze ręczni (przeważnie Czesi) należeli do grup posiadających w zakładach żyrdardowskich najwyższą rangę wśród robotników. Dzięki ich pracy zakłady otrzymały wiele międzynarodowych nagród i wyróżnień (m.in. w Londynie 1862 r., Filadelfii 1876 r., Petersburgu 1870 r., Paryżu 1900 r. i in.), w ten sposób zdobywając sobie światową sławę.

Po utworzeniu Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żyrardowskich (w 1885 r.) przybyła do Żyrardowa następna grupa Czechów. Tym razem byli to głównie urzędnicy oraz majstrowie tkaccy z podupadającego ośrodka w Schönlinde.

Ogółem na początku XX w. w Żyrardowie zamieszkiwało według obliczeń Auerhana 525 Czechów (w 1908 r.)<sup>48</sup>. Z naszych wyliczeń wynika, że kolonia czeska była liczniejsza (szacunkowo ok. 1000 osób). Niezależnie od rozbieżności danych trzeba stwierdzić, iż Żyrardów był wów-

<sup>45</sup> Por. Z. Tobjański, *Z dějin českého Zelova, Zelow* 1976.

<sup>46</sup> T. Czajkowski, *Chałupnictwo tkackie w Zelowie*, w: *Drobny przemysł i chałupnictwo*, t. I, Warszawa 1931, s. 85; J. Zóltaszek, *Chałupniczy przemysł tkacki w okręgu łódzkim*, „*Ekonomista*”, R. 28, 1928, t. 1, s. 108.

<sup>47</sup> Por. J. Kazimierski, *Dzieje Zakładów Żyrardowskich i ich załogi w latach 1829—1885* (Warszawa 1978, maszynopis pracy doktorskiej), s. 197; APW, Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Warszawskiej, sygn. 502, k. 281. W latach 1857—1914 liczba warsztatów ręcznych wahała się od 110 do 250 (przeciętnie 165—180).

<sup>48</sup> J. Auerhan (*Osady českých...*, s. 26) podaje liczbę 525 Czechów w 1908 r., w tym 425 wyznania ewangelickiego i 100 rzymskokatolickiego.

czas bez wątpienia jednym z największych skupisk ludności pochodzenia czeskiego w całym Królestwie Polskim<sup>49</sup>.

Lata I wojny światowej to dla Czechów okres znacznych i trudnych przemian. Podobnie jak Niemcy, Czesi zajmujący stanowiska urzędnicze i w nadzorze technicznym wyjechali w swoje rodzinne strony. W Żyrardowie pozostało jednakże wielu Czechów związanych rodzinnie z ludnością polską. Przy okazji należy zwrócić uwagę, że ludność czeska dość niechętnie była ustosunkowana do Niemców. Małżeństwa czesko-niemieckie zdarzały się o wiele rzadziej niż polsko-czeskie, co świadczy w pewien sposób o szybszej polonizacji Czechów. W 1915 r. pozostali w Żyrardowie Czesi zostali również wywiezieni w głąb Rosji. Po zakończeniu działań wojennych w większości wrócili do Żyrardowa, m.in. tkacze pochodzący z Zelowa oraz niektórzy majstrowie (np. J. Finger).

W okresie międzywojennym napływ Czechów znacznie się zmniejszył. Utworzenie Czechosłowacji oraz trudności gospodarcze państwa polskiego nie zachęcały do osiedlania się w naszym kraju. Z wyliczeń naszych wynika, że liczebność kolonii czeskiej w Żyrardowie w latach 1918—1939 wahała się w granicach 300—400 osób.

Czesi swoją postawą w okresie okupacji hitlerowskiej wykazali znaczny stopień spolonizowania. Tylko nieliczni podpisali volkslistę (np. P. Kober, jeden z dyrektorów zakładów żyrardowskich). Po wyzwoleniu znaczna część ludności pochodzenia czeskiego pozostała w Żyrardowie podejmując, podobnie jak ich rodzice czy dziadkowie, pracę w zakładach (Hetmankowie, Jelinkowie, Duchaczowie i in.).

### INNE NARODOWOŚCI

W początkowym okresie istnienia zakładów żyrardowskich pojawiają się w Żyrardowie przedstawiciele innych narodowości europejskich. W kartotece pierwszych mieszkańców tej osady fabrycznej odnotowaliśmy Duńczyków, Włochów, Austriaków, Węgrów oraz Francuzów i Anglików. Szczególnie godne podkreślenia jest znaczenie osoby Filipa de Girard, francuskiego inżyniera, niezwykle zasłużonego m.in. dla rozwoju Iniarstwa w Królestwie Polskim, szczególnie zaś w Żyrardowie<sup>50</sup>. Ponadto w związku z uruchamianiem produkcji oraz instalacją nowoczesnych urządzeń przybyli mechanicy angielscy, najwyżej wówczas cenieni specjaliści branży włókienniczej w Europie. Na wyróżnienie zasługują rodzina Garvie, która związała się z Żyrardowem aż po rok 1915. Po roku

<sup>49</sup> Inne większe skupiska ludności czeskiej to: Zelów, Kuców (Kuczew), Kamienica Polska i Łódź.

<sup>50</sup> Por. C. Ballot, *Philippe de Girard et l'invention de la filature mecanique du lin*, Paris 1919; H. Grothe, *Filip de Girard wynalazca mechanicznego przędzenia lnu*, Moskwa 1878; T. Kucharzewski, *Filip de Girard i jego praca we Francji i w Polsce*, Warszawa 1904; A. Rynkowska, *Filip Girard*, „Wiadomości Historyczne”, t. 2, 1949, nr 4, s. 31—40.



1857 napływ Anglików przybiera na sile. W 1865 r. przybywa John Ogden dla objęcia stanowiska dyrektora przędzalni lnu. Nieco później zastępcą na tym stanowisku zostaje jego syn Edward (przybył do Żyrardowa w 1875 r.).

Na przełomie XIX i XX w. w Żyrardowie przebywa jeszcze kilka rodzin pochodzenia angielskiego, a także irlandzkiego. Członkowie tych rodzin zajmowali w hierarchii społecznej wysoką pozycję, głównie ze względu na otrzymywane stanowiska w zakładach żyrardowskich<sup>51</sup>. Ponadto dyrekcja zakładów dość często korzystała z usług monterów angielskich, specjalistów od urządzeń roszarniczych czy bielnikowych. Monterzy ci przybywali na okres od kilku miesięcy do 5 lat, w większej liczbie zatrudniani byli w związku z rozbudową zakładów (m.in. w latach 1890—1893 przybyło do Żyrardowa 4 monterów, a w latach 1910—1912 już 11)<sup>52</sup>. Większość Anglików opuściła Żyrardów w czasie I wojny światowej. Na ogół nie powrócili już nigdy do tego miasta. W okresie międzywojennym zamieszkiwała miasto bardzo mała grupa osób pochodzenia angielskiego (np. Govenlockowie, Ż. Dikson oraz rodzina Shaw).

Po Niemcach i Czechach następną pod względem liczebności grupę (na przełomie XIX i XX w.) stanowili Rosjanie. Pojawili się oni w Żyrardowie dopiero po upadku powstania styczniowego. Na początku XX w. było ich w tym mieście ok. 200 (por. tab. 1). Pracowali w administracji (urząd gminy) i na stacji kolejowej, przede wszystkim jednak pełnili funkcje porządkowo-represyjne (żandarmi, kozacy). W 1915 r., kiedy wojska rosyjskie wycofywały się na wschód, Rosjanie dotychczas zamieszkujący Żyrardów wyjechali do kraju ojczystego. W okresie międzywojennym nie zanotowaliśmy przypadków ponownej imigracji z ZSRR.

Mniej liczne grupy obcych imigrantów stanowili Szwajcarzy, Holendrzy, Włosi, pojawiali się także Belgowie i Francuzi, a nawet Chińczycy. Przedstawiciele tych narodowości na ogół nie wiązali się na dłużej z Żyrardowem. Do nielicznych wyjątków możemy zaliczyć J. Aschmana, Szwajcara z pochodzenia, który w latach 1887—1897 był kierownikiem zakładowej gazowni. Na pewne wyróżnienie zasługuje także grupa Włochów, która przybyła do Żyrardowa w latach 1910—1912. Byli to głównie betoniarze sprowadzeni z okolic Florencji, Udine oraz San Stino di Livenco w celu wybudowania nowej przędzalni lnu. Po zakończeniu kontraktu wszyscy wrócili do swojego kraju.

<sup>51</sup> Dla przykładu, Antoni Covdy w 1906 r. był wicedyrektorem zakładów, natomiast John Kennedy w latach 1887—1892 był majstrem w tkalni, a w latach 1892—1908 kierownikiem. Poza fabryką Anglicy pracowali w służbie zdrowia: od 1881 r. w szpitalu fabrycznym pracowała Janina Dikson, a od 1895 r. jej córka, Żaneta. Od 1881 r. datuje się praca lekarza Williama Haya. Na początku XX w. rozpoczęła pracę w tym środowisku żona Piotra Govenlocka, Helena.

<sup>52</sup> WAP Żyrardów, Akta gminy Żyrardów-Wiskitki, sygn. 70, 1212.

Tabela 2

*Struktura narodowościowa mieszkańców Żyrardowa  
w latach 1840—1945 (w proc.)*

Narodowość	1840	1865	1910	1931	1942	1945
Polacy *	62,8	77,0	76,9	88,4	88,5	98,99
Niemcy	8,0	8,0	20,0	10,0	10,5	0,01
Czesi	27,2	14,4	2,0	1,5	1,0	1,0
Rosjanie	—	0,1	0,6	—	—	—
Inni	2,0	0,5	0,5	0,1	—	—

\* W tym od lat 60-ych XIX w. do 1939 r. ludność żydowska stanowiąca do 10% ogółu mieszkańców Żyrardowa.

Źródło: Wyliczenia własne na podstawie kartoteki mieszkańców Żyrardowa.

Z zestawienia powyższego wynika, że udział ludności cudzoziemskiej w społeczeństwie Żyrardowa<sup>53</sup> był znaczny do 1914 r. (w granicach od 37,2% w r. 1840 do 23,1% w r. 1910) i wyraźnie mniejszy w okresie międzywojennym (nieco ponad 10%). Od lat 60-ych XIX w. do 1944 r. dominującą grupą byli Niemcy, których najbardziej ożywiony napływ miał miejsce w latach 1865—1910. Wcześniej tak wysoki udział w społeczeństwie Żyrardowa mieli Czesi, którzy początkowo znajdując dla siebie korzystne warunki rozwoju zdominowali tkactwo.

Problematyka ludności cudzoziemskiej zamieszkującej Mazowsze w XIX i XX w. jest interesująca i stosunkowo mało znana. Niewątpliwie warto będzie prowadzić dalsze badania w tej dziedzinie.

<sup>53</sup> Liczba ludności Żyrardowa w latach 1840—1945 kształtowała się następująco: 1840 r. — ok. 1,0—1,5 tys. (szacunek własny), 1867 r. — 5,8 tys., 1880 r. — 7,1 tys., 1890 r. — 19 tys., 1914 r. — ok. 32 tys., 1921 r. — 21,3 tys., 1939 r. — 27,9 tys., 1946 r. — 20,2 tys. Dane sprzed roku 1914 dotyczą tzw. obszaru genetycznego Żyrardowa (osada uzyskała prawa miejskie dopiero w roku 1916).